

ANDRZEJSKOWROŃSKI

SPOSÓB UTWORZENIA STREFY BEZATOMOWEJ W EUROPIE W ŚWIETLE PLANU RAPACKIEGO

Polski projekt utworzenia strefy bezatomowej w Europie (tzw. plan Rapackiego) przedstawiony 2 października 1957 r. przez polskiego ministra spraw zagranicznych A. Rapackiego na plenarnym posiedzeniu Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych¹, w memorandum rządu PRL z 14 lutego 1958 r.² oraz w oświadczeniu ministra A. Rapackiego z 4 listopada 1958 r.³ wiąże się z bogatą problematyką prawa międzynarodowego, która dotyczy przede wszystkim instytucji demilitaryzacji. Jednym ze szczegółowych zagadnień wchodzących w zakres tej problematyki jest sprawa sposobu utworzenia strefy bezatomowej. Ponieważ strefa ta w świetle prawa międzynarodowego posiada status strefy częściowo zdemiilitaryzowanej i częściowo zneutralizowanej⁴, konieczne jest zanalizowanie zasad, jakie wykształcone zostały w tej dziedzinie w teorii i praktyce prawa międzynarodowego.

I

Prawo międzynarodowe zezwala państwom na ograniczanie w określonych warunkach swojego zwierzchnictwa terytorialnego.

¹ „Zbiór Dokumentów” 1957, nr 10, s. 281—282.

² Ibidem, 1958, nr 2 s. 383—391.

³ Ibidem, 1958.

⁴ Problem ten omawia A. Bramson w artykule *Droit international et dénucléarisation* w pracy wydanej przez Association Internationale des Juristes Démocrates. *Contribution à l'étude des problèmes du désarmement*, Bruksela 1958, s. 75—82, oraz A. Skowroński w artykule *Plan Rapackiego w świetle prawa międzynarodowego*, „Państwo i Prawo” 1959, nr 5—6, s. 928—939, oraz tego samego autora *Některé problémy mezinárodního práva v polském návrhu na utvoření bez atomového pásma v Evropě*, „Časopis pro mezinárodní právo” 1959, nr 3, s. 227—237

Ograniczenia te mogą polegać na udzieleniu przez jedno państwo zezwolenia drugiemu państwu lub państwom na korzystanie z jego terytorium lądowego, morskiego i powietrznego (np. przyznanie prawa przemarszu i stacjonowania, prawa przepływu i przelotu itp.), z drugiej zaś — na zrezygnowaniu przez dane państwo z wykonywania pewnych atrybutów zwierzchnictwa terytorialnego. Ograniczenia takie uzasadnione są koniecznością współpracy międzynarodowej i dążeniem do utrwalenia pokojowych stosunków (między państwami. Z ich istoty i funkcji wynika, że powinny mieć charakter dobrowolny oraz że mogą być dokonywane wyłącznie na podstawie umów międzynarodowych.

Do tego rodzaju ograniczeń zaliczyć można demilitaryzację i neutralizację⁵, które oznaczają zrzeczenie się w umowie między-

⁵ W nowej literaturze niejednokrotnie uznawano demilitaryzację za jedną z form tzw. służebności międzynarodowych (np. J. Makowski, *Podręcznik prawa międzynarodowego*, Warszawa 1948, s. 72, W. N. Durdieniewski i S. B. Kryłow, *Podręcznik prawa międzynarodowego* (tłum. z rosyjskiego), Warszawa 1950, s. 254, Sibert, *Traité de droit international public*, t. I, Paryż 1951, s. 382, Oppenheim, *International Law*, t. I, Londyn 1955, s. 536).

Zgodnie z teorią służebności demilitaryzacja oznacza prawo rzeczowe ściśle związane z danym terytorium, przechodzące na sukcesora w przypadku zmiany zwierzchnictwa państwowego na tym terytorium. Teoria powyższa była przedmiotem ostrej krytyki. Najczęściej wysuwano następujące zarzuty: 1. Pojęcie służebności i praw rzeczowych dopuszczalne było we wcześniejszych formacjach historycznych, a zwłaszcza w feudalizmie, kiedy terytorium traktowane było jako swego rodzaju własność prywatna zwierzchnika feudalnego (E. Nys w artykule *Les prétendues servitudes internationales*, *Revue de droit international et de législation comparée*, 2 Série, t. VII, s. 121, C. Berezowski, *Zagadnienia zwierzchnictwa terytorialnego* Warszawa, 1957, s. 138). 2. Nie można przenosić pojęć z zakresu prawa cywilnego do prawa międzynarodowego, które reguluje stosunki między państwami, a nie stosunki rzeczowe. „Dlatego zacierają różnice między stosunkami rzeczowymi a stosunkami międzypaństwowymi ci autorzy, którzy pod pojęcie służebności podciągają takie instytucje, jak demilitaryzacja lub neutralizacja” (C. Berezowski op. cit., s. 139). 3. Analiza dokumentów międzynarodowych dotyczących konkretnych przykładów, cytowanych przez zwolenników teorii służebności, m. in. demilitaryzacji Sabaudii, wykazuje, że nie chodziło tu o prawa rzeczowe niezmiennie związane z terytorium i podlegające sukcesji, lecz o ograniczenia zwierzchnictwa państwowego dokonywane każdorazowo na podstawie umów⁷ międzynarodowych i wymagające wyraźnego potwierdzenia w wypadku zmiany zwierzchnictwa nad danym terytorium. Por. m. in. Crusen, *Les servitudes internationales*, „Recueil des cours” 1928, t. II (28), s. 30, Académie de Droit International, Ch. Rousseau, *Droit international public*, Paryż 1953, s. 233). Por. również Z. Cybichowski, *Prawo międzynarodowe*, Warszawa

narodowej przez państwo lub państwa wykonywania na ściśle określonym terytorium pewnych atrybutów zwierzchnictwa w dziedzinie militarnej⁶.

II. STRONY UMÓW TWORZĄCYCH STREFĘ

Znane przykłady demilitaryzacji i neutralizacji dochodziły do Skutku w wyniku zawarcia: a) umów dwustronnych (np. umowa norwesko-szwedzka z 26 października 1905 r.⁷, b) umów wielostronnych jeżeli chodzi o terytoria o znaczeniu międzynarodowym, np. umowa z 9 lutego 1920 r. w sprawie Szpicbergu⁸ i konwencja z 20 października 1921 r. w sprawie Wysp Alandzkich⁹.

Memorandum rządu polskiego z 14 lutego 1958 r. stwierdza w ust. IV, że „najprostszą formą ustalającą zobowiązania państw tworzących strefę byłoby zawarcie odpowiedniego układu międzynarodowego”.

W celu uniknięcia jednak komplikacji, których w takim rozwiązaniu „mogłyby dopatrzeć się niektóre państwa”, rząd polski proponował zawarcie szeregu oddzielnych umów ustalających zobowiązania: 1. państw, na terytorium których miałyby być utworzona strefa, tj. Polski, Czechosłowacji, NRD i NRF, 2. czterech wielkich mocarstw: Francji, Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Związku Radzieckiego; 3. państw, których siły zbrojne stacjonują na obszarze strefy.

Pierwsza grupa zobowiązań miałyby formę umowy wielostronnej, której stronami byłyby państwa strefy oraz wielkie mocarstwa i państwa, których siły zbrojne stacjonują na terytorium strefy.

Druga grupa zobowiązań miałyby również formę umowy wielostronnej, której stronami byłyby cztery wielkie mocarstwa oraz państwa strefy. Ze sformułowań ust. IV, pkt 2 wynika, że wielkie mocarstwa występowałyby tu wspólnie. Wskazuje na to postulat

1932, s. 151, L. Ehrlich, *Prawo międzynarodowe*, Warszawa 1958, s. 552—554, L. Cavare, *Le droit international public positif*, t. I, Paryż 1951, s. 287—288.

⁶ *Miedzunarodnoje prawo*, s. 197, A. Bramson, op. cit., s. 78, J. Makowski, op. cit., s. 72, Crusen, op. cit., s. 32, Oppenheim, op. cit., s. 536, Sibert, op. cit., s. 383.

⁷ K. Strupp, *Urkunden zur Geschichte des Völkerrechts*, t. II, Gotha 1911, s. 156—157.

⁸ *Société des Nations*, Recueil des traités, t. II, s. 14.

⁹ *Prawo międzynarodowe i historia dyplomatyczna*. Wybór dokumentów pod red. L. Gelberga, t. II, Warszawa 1958, s. 187—188.

ujęcia zobowiązań mocarstw „w formę Wspólnego dokumentu”. Pod tym względem rozwiązanie proponowane w memorandum polskim jest podobne do systemu w traktacie 'państwowym z Austrią z 15 maja 1955 r. (art. 2)¹⁰.

Trzecia grupa zobowiązań (w przeciwieństwie do poprzedniej) byłaby ujęta w oddzielne umowy wielostronne, których stronami byłyby z jednej strony państwa utrzymujące wojska w strefie, z drugiej zaś — państwa strefy.

Tak więc zgodnie z treścią ust. IV memorandum polskiego z 14 lutego 1958 r. strefa bezatomowa miałyby być utworzona nie w wyniku zawarcia jednej umowy wielostronnej, lecz całego kompleksu umów wielostronnych, ustalających całokształt uprawnień i zobowiązań stron¹¹.

Przyczyną przyjęcia takiej zasady (niewątpliwie bardziej skomplikowanej w porównaniu z cytowanymi wyżej (precedensami historycznymi) jest fakt, że stronami przyszłego (porozumienia mają być m. in. państwa, które nie uznają się i nie utrzymują ze sobą stosunków dyplomatycznych.

Dotyczy to NRD, która uznawana jest przez socjalistyczną część stron ewentualnych umów, nie jest natomiast uznawana przez państwa zachodnie — oraz NRF, która oprócz Związku Radzieckiego nie jest uznawana przez pozostałe trzy państwa socjalistyczne: Polskę, Czechosłowację i NRD.

Przyjęcie zasady oddzielnych dokumentów przy ustalaniu wzajemnych zobowiązań i uprawnień dotyczących strefy bezatomowej ma na celu: 1. usunięcie trudności, jakie wynikają obiektywnie z nieuznawania i nieutrzymywania stosunków dyplomatycznych przez niektóre strony projektowanych umów; 2. usunięcie obaw niektórych rządów, a zwłaszcza rządu NRF, że podpisanie jednego, wspólnego dokumentu tworzącego strefę bezatomową będzie równoznaczne z faktycznym uznaniem dotąd nie uznawanych państw¹².

W związku z powyższym rząd polski zaproponował zawarcie wyżej wymienionych umów w formie: 1. „czterech jednostronnych

¹⁰ „Zbiór Dokumentów” 1955, nr 5, s. 1012.

¹¹ Umowy stanowiłyby pewną całość, na co m. in. wskazuje postulat zdeponowania wszystkich dokumentów u jednego depozytariusza (ust. IV, pkt 1, 2 i 3 memorandum z 14 lutego 1958).

¹² Taki zarzut wysunął m. in. zachodnioniemiecki minister obrony narodowej Strauss w przemówieniu z 13 marca 1958 r.

deklaracji, które miałyby charakter zobowiązania międzynarodowego i które byłyby złożone na ręce wspólnie wybranego depozytariusza" — dla zobowiązań państw strefy; 2. wspólnego dokumentu lub jednostronnych deklaracji — dla zobowiązań wielkich mocarstw; 3. jednostronnych deklaracji dla zobowiązań państw, których siły zbrojne stacjonują na obszarze strefy.

Powyższa forma zawierania umów międzynarodowych znana jest nowszej praktyce i nauce prawa międzynarodowego¹³.

W ten sposób zostały zawarte m. in. francusko-niemiecka konwencja z 8 lipca 1908 r. regulująca komunikację telefoniczną między obu państwami; porozumienie francusko-niemieckie z 9 lutego 1909 r. określające znaczenie aktu z Algeiras, porozumienie francusko-niemieckie z 28 (października) 1912 r. dotyczące wyznaczenia granic posiadłości francuskich Dahomey i Sudanu oraz niemieckiego Togo¹⁴.

III. PRZEDMIOT UMÓW

Wspomniane wyżej umowy różnią się zasadniczo od siebie pod względem treści.

1. W pierwszej umowie wielostronnej państwa zobowiązywałyby się do: nieprodukcowania, nieutrzymywania, niesprowadzania dla własnych celów, niezezwalania na rozmieszczanie na swych terytoriach żadnego rodzaju broni jądrowej, jak również, że nie będą instalować ani dopuszczać na swoje terytoria urządzeń i sprzętu obsługującego broń jądrową, w tym wyrzutni raketowych.

2. Przedmiotom drugiej umowy wielostronnej byłoby zobowiązanie czterech mocarstw (Francji, Stanów Zjednoczonych Ameryki, Wielkiej Brytanii i ZSRR) do:

a) nieutrzymywania broni jądrowej w uzbrojeniu swoich wojsk stacjonujących na obszarze państw strefy; nieutrzymywania i nieinstalowania na obszarach państw strefy żadnego sprzętu ani urządzeń przeznaczonych do jej obsługi, w tym wyrzutni raketowych;

b) nieprzekazywania w żaden sposób i pod żadnym pretekstem broni jądrowej czy też sprzętu i urządzeń przeznaczonych do ob-

¹³ J. Basdevant, *La conclusion et la rédaction des traités et des instruments autres que les traités*, Recueil des cours, ADI 1926, t. V (15), s. 610, 615, 626, J. Makowski, op. cit., s. 415.

¹⁴ J. Basdevant, op. cit., s. 619.

sługi tej broni ani rządowi, ani innym organom sprawującym władzę na tym obszarze.

3. Przedmiotem wielostronnych umów między państwami strefy a państwami nie będącymi wielkimi mocarstwami, których siły zbrojne stacjonują na obszarze państw strefy, (byłyby zobowiązania analogiczne do zobowiązań wielkich mocarstw.

Przedmiotem wszystkich wspomnianych umów byłyby zobowiązania wynikające z instytucji demilitaryzacji.

We współczesnym prawie międzynarodowym przez demilitaryzację danego obszaru rozumie się częściowy lub zupełny:

1. obowiązek usunięcia fortyfikacji i urządzeń wojskowych oraz wycofania wojsk,

2. zakaz utrzymywania fortyfikacji i urządzeń wojskowych oraz stałego lub czasowego stacjonowania wojsk,

3. zakaz podejmowania kroków, które pośrednio lub bezpośrednio zmierzają do zwiększenia potencjału wojskowego na obszarze zdemilitaryzowanym (wznoszenie fortyfikacji i urządzeń wojskowych, produkowanie, magazynowanie, wwożenie broni, zwiększanie stanu ilościowego wojsk itp.)¹⁵.

Plan Rapackiego w wersji z 14 lutego 1958 r. zawiera pojęcie demilitaryzacji we wspomnianym wyżej znaczeniu. Ust. I memorandum rządu PRL podkreśla, że na obszarze strefy „nie produkowano by ani nie magazynowano broni jądrowej, nie rozmieszczano by sprzętu ani urządzeń przeznaczonych do obsługi tej broni”, ust. II, pkt 1 wspomina ponadto o niesprowadzaniu dla własnych celów i niezezwalaniu na rozmieszczanie na terytorium państw strefy różnego rodzaju broni atomowej. Podobne zobowiązania, korespondujące z powyższymi, nałożone zostałyby na cztery wielkie mocarstwa i na inne państwa, których siły zbrojne stacjonują w strefie.

Tak więc w memorandum wystąpił moment „faciendi”, tzn. obo-

¹⁵ Pojęcie demilitaryzacji w powyższym znaczeniu użyte zostało w pkt D załącznika XIII do traktatu pokoju z Włochami, podpisanego 10 lutego 1947 r. „...określenie «demilitaryzacja» j «zdemilitaryzowany» powinno być rozumiane jako zakaz, na danym terenie i na danych wodach terytorialnych, wszelkich urządzeń lub fortyfikacji morskich, wojskowych i lotniczo-wojskowych, jak również ich zbrojeń, sztucznych zapór wojskowych, morskich i powietrznych, korzystania z baz przez jednostki wojskowe, morskie i lotnictwa wojskowego lub stacjonowania stałego, jak również tymczasowego tych jednostek, szkolenia wojskowego w jakiegokolwiek bądź formie oraz fabrykacji sprzętu wojennego...” (Dz. U. 1949, nr 50, poz. 378).

wiązek usunięcia w chwili wejścia w życie planu z obszaru strefy broni jądrowej i wszelkich urządzeń do jej obsługi; obowiązek ten wynika z zakazu utrzymywania broni jądrowej i wszelkich urządzeń do jej obsługi. Wystąpił również moment „non faciendi”, tzn. zakaz podejmowania wszelkich kroków, które mogłyby doprowadzić do zwiększenia na obszarze strefy potencjału militarnego w dziedzinie uzbrojenia jądrowego (zakaz produkcji, magazynowania i sprowadzania).

Propozycje min. A. Rapackiego z 4 listopada 1958 r. wprowadziły pewne — czasowe — zmiany do powyższej konstrukcji, ustalając inny zakres demilitaryzacji dla pierwszego, inny zaś dla drugiego etapu realizacji strefy bezatomowej.

W pierwszym etapie demilitaryzacja polegałaby głównie na „non faciendi”, tzn. na utrwaleniu istniejącego w strefie stanu rzeczy, czyli na „zamrożeniu” zbrojeń atomowych i oznaczałoby praktycznie zakaz produkowania w strefie broni jądrowej i nieuzbrajania w tę broń tych armii, które jej dotychczas nie posiadały. W drugim etapie demilitaryzacja objęłaby również zakaz utrzymywania broni jądrowej i wszelkich urządzeń do jej obsługi, a co za tym idzie — obowiązek usunięcia ich z obszarów proponowanej strefy¹⁶.

IV. CHARAKTER UMÓW

Umową tworzącą strefę byłaby umowa ustalająca uprawnienia i obowiązki państw strefy, określone w ust. II, pkt 1 memorandum. Pozostałe umowy — określające wzajemne stosunki między państwami strefy a wielkimi mocarstwami oraz państwami, których siły zbrojne stacjonują na obszarze strefy (ust. II, pkt 2 i 4), miałyby charakter umów gwarancyjnych.

Przedmiotem gwarancji byłaby nienaruszalność statusu strefy

¹⁶ Pomimo określenia w ust. II pkt 3 obowiązku „mocarstw dysponujących bronią jądrową”, nieużywania tej broni przeciwko obszarowi strefy i przeciwko obiektom znajdującym się na jej obszarze, ust. IV memorandum nie określa bliżej formy ustalenia tego zobowiązania. Ust. IV pkt 2 mówi jedynie o zobowiązaniach „wielkich mocarstw”. Należy przypuszczać, że twórcy memorandum postawili znak równości między kategorią „wielkich mocarstw” a kategorią „mocarstw dysponujących bronią jądrową”, wychodząc zapewne z faktu, że w chwili obecnej „mocarstwami dysponującymi bronią jądrową” są wyłącznie „wielkie mocarstwa”.

bezatomowej, określonego w ust. 1 memorandum. Gwarancja ma charakter wzajemny: z jednej strony — cztery wielkie mocarstwa i państwa, których siły zbrojne stacjonują na obszarze strefy gwarantowałyby 'utrzymanie (poszanowanie) stanu stworzonego umową wielostronną przez państwa strefy, z drugiej zaś strony — państwa strefy udzieliłyby wyżej wymienionym państwom gwarancji co do utrzymania statusu strefy bezatomowej, podejmując szereg szczegółowych zobowiązań, wyliczonych w ust. II, pkt 1 memorandum (nieproduktowanie, nieutrzymywanie, niesprowadzanie broni jądrowej).

Jeżeli chodzi o gwarancje udzielone przez wielkie mocarstwa i przez państwa, których siły zbrojne stacjonują w strefie, różnią się one od siebie — pierwsze z nich są solidarne (w razie potrzeby wszystkie cztery mocarstwa działają wspólnie), co jest wynikiem — jak już podkreślono — przyjęcia w memorandum polskim zasady wspólnej odpowiedzialności wielkich mocarstw w dziedzinie bezpieczeństwa zbiorowego, drugie natomiast — indywidualne (każdy gwarant działa niezależnie od innych gwarantów)¹⁷.

Proponowane w memorandum rządu polskiego konwencyjne ustanowienie strefy bezatomowej, które różni się pod względem formy od precedensów (system odrębnych dokumentów, tworzących jednak pewną systematyczną całość), pod względem merytorycznym nie odbiega od wcześniejszych umów, tworzących strefy zdemilitaryzowane lub zneutralizowane. Umowy te bowiem w przypadku gdy chodziło o utworzenie strefy o ogólnym znaczeniu międzynarodowym — oprócz postanowień obowiązujących bezpośrednio państwo lub państwa, na obszarze których miała być dokonana demilitaryzacja — zawierały postanowienia o charakterze gwarancyjnym.

Przykładem tego jest wstęp i art. 7 konwencji z 20 października 1921 r. dotyczącej niefortyfikowania i zneutralizowania Wysp Alandzkich, w których Niemcy, Dania, Estonia, Francja, Wielka Brytania, Włochy, Łotwa, Polska i Szwecja gwarantowały nienaruszalność statusu wysp¹⁸.

Podobne gwarancje określone zostały w art. 1 konwencji w sprawie cieśnin, podpisanej 23 lipca 1923 r. w Lozannie i w art. 18 załącznika do konwencji¹⁹.

¹⁷ Por. J. Makowski, op. cit., s. 290.

¹⁸ *Prawo międzynarodowe*, t. II, s. 186, 187, 188 i 189.

¹⁹ *Ibidem*, t. II, s. 227, 234.

V. WZAJEMNY STOSUNEK STRON

Historia stosunków dyplomatycznych dostarcza licznych przykładów ustanawiania stref zdemilitaryzowanych na podstawie umów nierównoprawnych. Prawna nierówność stron tych umów polegała przede wszystkim na:

1. Jednostronnym narzucaniu przez państwo lub państwa drugiemu państwu lub państwom obowiązku utworzenia na jego lub na ich terytorium strefy zdemilitaryzowanej.

Traktat francusko-sjamski z 3 października 1893 r. w art. 2 zakazywał okrętom wojennym Sjamu pływania na rzece Mekong, a w art. 3 tworzył na terytorium Sjamu 25 km strefę zdemilitaryzowaną²⁰. Jednostronne narzucenie obowiązku demilitaryzacji następowało często na podstawie traktatów pokoju, czego przykładem może być demilitaryzacja Morza Czarnego w paryskim traktacie pokoju z 1856 r.²¹.

2. Przyznaniu państwom gwarantującym uprawnień umożliwiających interwencję w wewnętrzne sprawy państw obciążonych obowiązkiem demilitaryzacji.

Przykładem tego jest traktat gwarancyjny austriacko-brytyjsko-francuski, podpisany w Paryżu 15 kwietnia 1856 r. Art. 2 traktatu określał wszelkie naruszenie postanowień traktatu paryskiego z 1856 r., a więc również art. 11, 13 i 14 (demilitaryzacja Morza Czarnego), oraz załączonej do traktatu konwencji w sprawie okrętów strażniczych, jako „casus belli”, upoważniającej do podjęcia w porozumieniu z rządem tureckim zarządzeń, m. in. polegających na użyciu lądowych i morskich sił zbrojnych²². Traktat powyższy nie tylko umożliwiał interwencję ze strony państw — gwarantów, lecz równocześnie stanowił gwarancję jednostronną dla Turcji przeciw Rosji.

W prawie międzynarodowym występują również liczne przykłady równoprawnych umów tworzących strefę zdemilitaryzowaną. Taki charakter miała m. in. norwesko-szwedzka urnowa z 1905 r.

²⁰ De Clerq, *Recueil des traités de la France*, t. XX, s. 361–362.

²¹ Powyższy stan rzeczy dał asumpt niektórym autorom do potępienia instytucji demilitaryzacji i neutralizacji określonych obszarów. Por. wywody B. Winiarskiego w pracy *Bezpieczeństwo, arbitraż, rozbrojenie*, Poznań 1928, s. 217–218. „Przede wszystkim odrzucić należy rzeczy, które nie mają nic wspólnego z problematem rozbrojenia: neutralizację, demilitaryzację pokonanego nieprzyjaciela... wszystkie wymienione wypadki polegają na tym, że państwom zostały jednostronnie narzucone pewne ograniczenia w dziedzinie zbrojeń (wyjątek bodaj stanowi zgoda Szwecji i Norwegii na neutralizację pasa granicznego), państwa, przeciwko którym postanowienia te zostały skierowane, traktowały je zawsze — i słusznie — jako dodatkową ujmę ich udzielności”.

²² *Prawo międzynarodowe*, t. I, s. 59.

Przy ocenie natomiast traktatów pokoju należy brać pod uwagę charakter wojen, których były wynikiem: traktaty kończące wojnę niesprawiedliwą, zaborczą, zawierają zazwyczaj postanowienia sprzeczne z zasadą suwerenności, sankcjonując często dokonane podboje, traktaty zaś kończące wojnę sprawiedliwą postanowień takich nie zawierają. Powyższa uwaga odnosi się również do tych traktatów pokoju, które m. in. ustanawiają demilitaryzację.

Wśród nich można rozróżnić postanowienia sprzeczne z zasadą suwerenności i równości (np. cytowany wyżej paryski traktat pokoju z 1856 r.) oraz postanowienia pozostające w zgodności z wymienionymi zasadami (np. w traktatach pokoju z Włochami i Bułgarią z 10 lutego 1947 r.).

Memorandum polskie z 14 lutego 1958 r. określa wzajemne stosunki stron umowy tworzącej strefę bezatomową na zasadzie równości:

1. strefa ma charakter dwustronny, tzn. obejmuje państwa z dwóch przeciwstawnych sobie obozów — Układu Warszawskiego i Paktu Północno-Atlantyckiego;

2. obie „strony” będą miały jednakowe i równe uprawnienia i zobowiązania;

3. uprawnienia i obowiązki państw gwarantujących nienaruszalność statusu strefy określone są w zakresie uniemożliwiającym jakkolwiek interwencję z ich strony w wewnętrzne sprawy państw strefy; uprawnienia te i zobowiązania są jednakowe i równe dla czterech wielkich mocarstw i innych państw, których wojska stacjonują w strefie.

Propozycje polskie są więc zgodne z przyjętą i utrwaloną w prawie międzynarodowym zasadą suwerennej równości państw, określona m. in. w art. 2 § 1 Karty Narodów Zjednoczonych.

VI. UMOWA A PAŃSTWA TRZECIE

Dalszym istotnym problemem wiążącym się z utworzeniem strefy bezatomowej jest stosunek umów ustanawiających strefę do państw trzecich.

W prawie międzynarodowym oprócz umów ustalających wzajemne prawa i obowiązki stron biorących udział w ich opracowaniu i zawarciu znane są również tzw. umowy na korzyść państw trzecich (*pacta in favorem tertii*), tj. państw, które a) nie są stronami umowy, b) nie mają zamiaru przystąpić do niej. Wymaganym warunkiem jest

jednak, aby zarówno państwo, które ma korzystać z danej umowy, jak również zakres przyznanych korzyści były wyraźnie określone²³.

Nasuwa się pytanie, jaki jest stosunek umów międzynarodowych do państw trzecich, jeżeli umowy nie przyznają wspomnianych korzyści w sposób wyraźny?

Problem ten ma coraz większe znaczenie praktyczne w związku z rozwojem tzw. „umów o znaczeniu ogólnym”, do których — jak stwierdza M. Lachs — zalicza się również „umowy o neutralizacji lub demilitaryzacji pewnych obszarów”²⁴.

Ogólny charakter tych umów wynika z przedmiotu ich regulacji — problemów bezpieczeństwa zbiorowego, które dotyczą bezpośrednio lub pośrednio nie tylko państw stron danej umowy, lecz również innych państw, zainteresowanych ze względów geograficznych lub rzeczowych w utrzymaniu stanu faktycznego ustanowionego umową.

Do takich umów należałyby również umowa tworząca strefę bezatomową w Europie. Jej podstawą byłyby dwie powszechnie uznane normy prawa międzynarodowego: 1. zakaz agresji²⁵, 2. zakaz stosowania broni masowej zagłady²⁶.

Powszechność tych norm sprawia, że obowiązują one również państwa, które nie są stronami danej umowy wyraźnie lub w sposób dorozumiany opierającej się na nich.

Z powyższych względów, odpowiadając na postawione pytanie, należy stwierdzić, że przyjęcie do wiadomości (milcząco lub wyraźnie) przez państwo trzecie faktu zawarcia i wejścia w życie m. in. takich umów, które przewidują neutralizację lub demilitaryzację, „oznacza, że uznają one w stosunku do siebie wszystkie konsekwencje wynikające z ich treści”²⁷.

²³ M. in. art. 18 pkt b) projektu Harvard research in international law, *The Law of Treaties*, American Journal of International Law 1935, t. XXIX, Supplement, s. 924 i nast.

²⁴ M. Lachs, *Umowy wielostronne*, Warszawa 1958, s. 184.

²⁵ Powszechność zakazu agresji została podkreślona w art. 2 § 4 i § 6 Karty Narodów Zjednoczonych.

²⁶ Zakaz ten wynika z ogólnych zasad utrwalonych w międzynarodowym prawie wojny w tzw. klauzuli Martensa, w II deklaracji haskiej z 1899 r., zabraniającej używania pocisków, których jedynym zadaniem jest rozprzestrzenianie gazów duszących lub trujących, w regulaminie załączonym do IV konwencji haskiej z 1907 r., który m. in. zakazuje stosowania w czasie działań wojennych trucizn i broni zatrutych, oraz w protokole genewskim z 1925 r., ustanawiającym zakaz stosowania gazów i broni bakteriologicznej.

²⁷ M. Lachs, op. cit., s. 186.

Powyższą zasadę potwierdzają m. in. postanowienia art. 9 umowy w sprawie Wysp Alandzkich, podpisanej 20 października 1921 r., które wyraźnie stwierdzają: „Rada Ligi Narodów jest proszona o zaznajomienie członków Ligi z niniejszą konwencją, a to w celu, żeby porządek prawny Wysp Alandzkich, części nieodłącznej Republiki Finlandzkiej, ustanowiony postanowieniami tej konwencji, był uszanowany przez wszystkich w interesie ogólnego pokoju, stanowiąc część prawideł postępowania rządów”²⁸.

W konkretnym przypadku konsekwencjami dla państw trzecich będzie: 1. obowiązek przestrzegania statusu strefy, 2. prawo domagania się przestrzegania statusu strefy przez państwa, które będzie przysługiwało w pierwszym rządzie państwu bezpośrednio zainteresowanym ze względów geograficznych lub rzeczowych w utrzymaniu stanu ustanowionego umową.

Powyższa teza znajduje poparcie w praktyce międzynarodowej.

Przykładem jest stosunek Szwecji do demilitaryzacji Wysp Alandzkich. Jak wiadomo, państwo to nie było ani stroną, ani nic zostały mu przyznane, jako państwu trzeciemu, żadne korzyści w konwencji z 30 marca 1856 r. dotyczącej demilitaryzacji Wysp Alandzkich²⁹. W 1907 r. rozwinęła się dyskusja, czy wobec naruszenia przez Rosję konwencji z 1856 r. Szwecja ma prawo domagać się od Rosji wykonania postanowień umowy³⁰. Sprawa została ostatecznie rozstrzygnięta przez Komitet Prawniczy Ligi Narodów, który w 1920 r. stwierdził, że chociaż konwencja z 1856 r. nie wymieniała Szwecji ani jako bezpośredniego adresata uprawnień, ani jako pośredniego adresata korzyści wynikających z postanowień konwencji, niemniej jednak ze względu na charakter porozumienia w sprawie Wysp Alandzkich, zawartego w traktacie z 1856 r., Szwecja może jako mocarstwo bezpośrednio zainteresowane domagać się wykonania postanowień traktatu, jak długo strony w nim uczestniczące nie uchyły go³¹.

²⁸ *Prawo międzynarodowe*, t. II, s. 189.

²⁹ *Ibidem*, t. I, s. 58.

³⁰ W literaturze poglądy na tę sprawę są podzielone. Wielu autorów, m. in. Waultrin w artykule *La neutralité des Iles d'Aland*, w: *Revue générale de droit international public* 1907, s. 517 i 529, oraz O. Hoijer w *Les traités internationaux*, t. II, 1926 s. 271, negowali prawa Szwecji.

³¹ *Société des Nations, Journal Officiel* 1920, Supplément, s. 18. Krytyka powyższej decyzji w artykule F. De Visschera, *La question des Iles d'Aland*, *Revue de droit international et de législation comparée* 1921, s. 262.